PAŃSTWOWY

teatr

im. STEFANA JARACZA
W OLSZTYNIE

VACLAV HAVEL

AUDIENCJA
PROTEST

PAVEL KOHOUT

DEGRENGOLADA

Dyrektor Naczelny i Artystyczny

KRZYSZTOF ZIEMBIŃSKI

zastępca dyrektora

MIROSŁAW STRUŻYŃSKI

kierownik literacki

ELŻBIETA LENKIEWICZ

konsultant programowy

LECH PIOTROWSKI

kierownik muzyczny

LUCJAN MARZEWSKI

sezon 1989/90

VACLAV HAVEL

AUDIENCJA, PROTEST

(AUDIENCE) (PROTEST)

PAVEL KOHOUT

DEGRENGOLADA

(MARAST)

przekład — Andrzej Sławomir Jagodziński

Jacek Baluch

Z CZESKIEJ LITERATURY WSPÓŁCZESNEJ

(po 1968 roku)

Charakterystycznym zjawiskiem czeskiej literatury współczesnej jest jej dwuobiegowość. W latach siedemdziesiątych zarówno w CSRS jak i w PRL (a także w Rosji, na Ukrainie, Litwie, na Węgrzech) poza obiegiem oficjalnym powstał „drugi obieg", którego celem było przełamanie państwowego monopolu informacji oraz monopolu wydawniczo-poligraficzno-kolportażowego i przede wszystkim wyłamanie się spod kontroli cenzury.

W drugim obiegu publikowali autorzy pozbawieni po 1968 roku możliwości druku; część z nich wybrała emigrację — w ten sposób nieoficjalny nurt twórczości krajowej i literatura emigracyjna, „samizdat" i „tamizdat" przeciwstawiały się łącznie twórczości popieranej przez państwo. W Czechosłowacji — w porównaniu z Polską — szczelniejsze były bariery oddzielające poszczególne obiegi: literatura samizdatowa podlegała nieporównywalnie surowszym represjom, literaturę emigracyjną skazano na całkowity niebyt (dzieła emigrantów były i są nadal niedostępne w bibliotekach, ich autorów pomija się milczeniem w podręcznikach i wydawnictwach encyklopedycznych).

Pod względem ilościowym — jeśli miarą uczynić stopień zorganizowania, posiadane środki techniczne i wysokość nakładów oraz zasięg społecznego oddziaływania — zjawisko drugiego obiegu w PRL i CSRS są nieporównywalne: w Polsce w latach osiemdziesiątych można mówić o niezależnym ruchu wydawniczym, podczas gdy w Czechach dopiero w ostatnich latach obserwujemy wyjście poza tradycyjny „samizdat", w którym podstawowym środkiem technicznym była maszyna do pisania, a krąg odbiorców pozostawał stosunkowo nieliczny i ograniczony (przy czym na Słowacji ruch ten był znacznie słabszy; podobnie dużo słabszy jest emigracyjny nurt literatury słowackiej). Jeżeli jednak wziąć pod uwagę liczbę pi-

sarzy, zwłaszcza wybitnych, publikujących w Czechach w drugim obiegu, oraz ilość wydanych tytułów i ich tłumaczeń na języki obce, to czeski drugi obieg jest zjawiskiem imponującym. Dla stanu świadomości społecznej, dla nauk humanistycznych i literatury posiada nie mniej doniosłe znaczenie jak w Polsce.

Wizerunek współczesnej literatury czeskiej w świecie kształtują niemal wyłącznie autorzy emigracyjni lub publikujący w krajowym samizdacie: Hrabal (1914), Škvorecký (1924), Vaculík (1926), Kundera (1929), Havel (1936), Kohout (1928).

Największy, światowy sukces odniósł Milan Kundera, którego powieści stały się światowymi bestsellerami („Księga śmiechu i zapomnienia", „Nieznośna lekkość bytu"), a błyskotliwa eseistyka, poświęcona problematyce Europy Środkowej, wywołała wielką falę zainteresowania kulturą i problematyką społeczno-polityczną tego regionu (od roku 1975 Kundera mieszka we Francji). W Czechach największe znaczenie, jako wybitny artysta i sumienie narodu, ma dziś Václav Havel; jego dramaty grane są na całym świecie, wielką wartość posiada także eseistyka i epistolografia, w której podejmuje analizę posttotalitarnej fazy rozwoju społeczeństwa oraz problematykę wolności i tożsamości współczesnego człowieka („Siła bezsilnych", „Polityka i sumienie", więzienne „Listy do Olgi"). Moralny sens przesłania Havela poświadcza jego działalność obywatelska, za którą był więziony i represjonowany. Josef Škvorecký i Ludvík Vaculík to nie tylko wybitni pisarze, ale dwaj czołowi wydawcy: Škvorecký, autor wielowątkowej powieści będącej swoistą summą emigranta, uciekiniera z utopii — „Historia inżyniera dusz ludzkich", założył w Toronto na początku lat siedemdziesiątych największe czeskie wydawnictwo „Sixty-eight Publishers"; Vaculík autor krążących od kilkunastu lat w samizdacie mistrzowskich felietonów oraz powieści-dziennika, opisującej jeden rok życia czeskego dysydenta — „Sennik czeski", zapoczątkował niemal w tym samym czasie w Pradze samizdatową serię wydawniczą „Edice Petlice" („ petlice" — znaczy po czesku skobel; są to więc publikacje zakazane, „zamknięte na skobel", czy — jak powiedzielibyśmy może po polsku — „literatura spod klucza"). Bohumil Hrabal, który po roku 1968 również publikował w drugim obiegu i w wydawnictwach emigracyjnych („Zbyt głośna samotność", „Obsługiwałem angielskiego króla", „Przerwy w zabudowie"), należy do tych kilku dosłownie autorów starszego pokolenia, którym niektóre utwory pozwolono wydać także w obiegu oficjalnym, ale za cenę znacznego okaleczenia przez cenzurę. W ten sposób wydano również wiersze i wspomnienia Jaroslava Seiferta (1901—1985), poety uczczonego w 1984 roku literacką nagrodą Nobla.

W czeskiej literaturze drugiego obiegu oraz w literaturze czeskiej emigracji czołowe miejsca zajmują nadal pisarze którzy debiutowali, albo uzyskali szerszy rozgłos w latach sześćdziesiątych. W Czechosłowacji był to okres liberalizmu, spóźnionej o kilka lat wobec Rosjan, Polaków i Węgrów destalinizacji; w krajach tych po śmierci Stalina, po XX zjeździe KPZR nastąpiły zmiany polityczne nazwane „odwilżą"; Czechosłowacja pozostała głucha nawet na wydarzenia w najbliższym sąsiedztwie — na polski październik i tragedię węgierskiej jesieni 1956. Jedynie czeska emigracja zapoczątkowała właśnie wtedy wydawanie kwartalnika „Svědectví" (Świadectwo), nastawionego programowo na współpracę i oddziaływanie na kraj; jego redaktorem pozostał do dnia dzisiejszego Pavel Tigrid (1917), emigrant z roku 1948 (z dzisiejszej perspektywy można powiedzieć, że wydawany w Paryżu kwartalnik ma dla czeskiej kultury znaczenie porównywalne z tym, jakie dla kultury polskiej posiada paryska „Kultura").

Pamiętne lata sześćdziesiąte, zwłaszcza okres 1963—1968, były prawdziwą eksplozją czeskiej kultury. Odwrócono się wówczas od dogmatów socrealizmu, dokonano przewartościowania bliższej, dwudziestowiecznej tradycji. W prawdziwszym świetle ukazano twórczość dwóch najwybitniejszych prozaików okresu przedwojennego, Karela Čapka (1890—1938) i Vladislava Vančury (1891—1943), zrehabilitowano awangardę lat dwudziestych, przypomniano strukturalistyczną tradycję Praskiego Koła Lingwistycznego, potępiono i wyśmiano prymitywną (ale groźną w skutkach bezpośrednich i pośrednich!) kampanię prowadzoną w latach pięćdziesiątych przeciw poezji Františka Halasa (1901—1949). Po latach przemilczania zaczął wówczas publikować największy czeski poeta naszego wieku Vladimír Holan (1905—1980); w poezji i w prozie pojawiła się nowa fala debiutów: rzeczywistych, powtórnych i spóźnionych. W roku 1963 zadebiutował 49-letni wówczas Hrabal, okrzyknięty z dnia na dzień nowym Haškiem; w tym samym roku wydał swoją pierwszą powieść niewiele młodszy Ladislav Fuks (1923) oraz ukazało się drugie wydanie powieści Škvoreckiego „Tchórze", zakazanej w roku 1958. W latach sześćdziesiątych wydali głośne wówczas powieści rozrachunkowe Kundera („Żart" 1967) i Vaculík („Siekiera" 1966). W latach sześćdziesiątych światowe sukcesy odnosił czeski film, kwitło życie teatralne, rozwijało się czasopiśmiennictwo. Analogiczne procesy przebiegały w Słowacji, w tym okresie nawet wyprzedzając zjawiska czeskie. Polityczna liberalizacja w Czechosłowacji, rozwój kultury był źródłem zainteresowania czeską literaturą w świecie, a wydarzenia „Praskiej Wiosny" 1968, poszukiwanie „socjalizmu z ludzką twarzą" zyskały Czechom i Słowakom powszechną sympatię.

Z perspektywy lat widać wyraźnie ograniczenia ówczesnego reformistycznego programu politycznego i ekonomicznego komunistów i ich odgórnej rewolucji, wyraźnie rysują się niekonsekwencje i połowiczność ówczesnej rehabilitacji ofiar sta-

linizmu (więźniowie polityczni stalinizmu wychodzili z więzień często dopiero na początku lat sześćdziesiątych, niektórzy duchowni katoliccy dopiero w roku 1968!), widać aż nadto „na co zabrakło Praskiej Wiośnie czasu"; wiele zjawisk literackich — na przykład twórczość wybitnego poety katolickiego, Jana Zahradníčka (1905—1960), obecny przez całe lata pięćdziesiąte podziemny nurt surrealizmu — zrehabilitowano w pełni dopiero w samizdatowych wydawnictwach lat siedemdziesiątych.

Wkroczenie wojsk układu warszawskiego do Czechosłowacji 21 sierpnia 1968 oznaczało kres politycznej odnowy; w kulturze miało owocować masowymi rugami: rozwiązywaniem związków twórczych, likwidacją czasopism, zwalnianiem z pracy pracowników kultury, sztuki i nauki, zakazem publikacji pisarzy i dziennikarzy...

Zaistniała jednak pewna różnica w stosunku do sytuacji po roku 1948. Wówczas wobec faktu przejęcia władzy przez komunistów znaczna część Czechów — wśród których tradycje lewicy były nieporównywalnie silniejsze niż w Polsce i większości krajów Europy — uwierzyła czy też dała się przekonać o tym, że taki jest nieuchronny bieg historii. Inni zaś zostali wyeliminowani z wszelkich form życia publicznego przez system brutalnych represji. Po 1968 roku nie było już ani tej wiary, ani takiej możliwości represjonowania. Sierpień 1968 przekreślił jakby znaczenie Lutego 1948 jako dziejowej „konieczności"!

W Polsce, gdzie rok 1968 również oznaczał wstrząs w dziedzinie życia duchowego, lata siedemdziesiąte były początkowo mimo wszystko okresem liberalizmu. W Czechosłowacji „normalizacja" okazała rychło swoje prawdziwe oblicze; dla pisarzy zniknęły szanse godnego kompromisu. Dlatego czeski samizdat wyprzedził o kilka lat polskie niezależne inicjatywy wydawnicze: pierwsze numery „Edice Petlice" pojawiły się w latach 1972—1973, „NOW-a" rozpoczęła w Polsce działalność w roku 1977.

„Petlice" powstała poniekąd przypadkowo, kiedy Vaculík i krąg jego przyjaciół zaczęli sprzedawać dalsze kopie swoich nowych utworów literackich dla zrekompensowania choć części nakładów na ich przepisywanie na maszynie. Dało to początek dalszemu przepisywaniu. Szczególnie popularne były w tej pierwszej fazie czeskiego samizdatu felietony; trzystronicowy felieton łatwo przeczytać, przepisać i podać dalej, forma felietonu sprzyja reagowaniu na aktualne wydarzenia a równocześnie dłużej zachowuje trwałość niż zwykła informacja prasowa. Samizdatowe felietony miały w jakiejś mierze zastąpić zlikwidowaną prasę, prasę, do której lektury w gorących miesiącach Praskiej Wiosny przywykł czeski czytelnik (popularny w tym okresie tygodnik związku pisarzy „Literární noviny" osiąga wówczas nakład grubo przekraczający 300 tysięcy egzemplarzy!). „Solo na maszynę do pisania" (tak brzmi zbiór czeskich felietonów Vaculíka wydany za granicą) stało się z konieczności ulubioną formą czeskich pisarzy.

Powstanie drugiego obiegu miało też inną konsekwencję: zasiliło wydawnictwa emigracyjne. Nawet w liberalnych latach sześćdziesiątych czeskie elity intelektualne nie interesowały się zbytnio poczynaniami emigracji, a współpraca z prasą emigracyjną należała do wyjątków. Dopiero drugi obieg stał się naturalnym zapleczem działalności wydawnictw emigracyjnych, które zaczęto dopiero teraz na większą skalę przemycać do kraju. Liczna emigracja po roku 1968 spowodowała też zwiększenie się rynku czytelniczego poza krajem, powstanie nowych czasopism (np. rzymskie „Listy", wydawane przez reformistów z kręgów Praskiej Wiosny) i wydawnictw (obok wspomnianego wydawnictwa Škvoreckiego „Index" w Kolonii).

Tak więc drugi obieg zaczął się w Czechach od literatury pięknej; za nią poszły dzieła naukowe z zakresu historii i socjologii, filozofii (Jan Patočka, 1907—1977), eseistyki literackiej, ekonomii itd. Drugi obieg był już „gotowy", kiedy w roku 1977 powstała obywatelska inicjatywa w obronie praw człowieka Karta 77 i kiedy w rok później powołano VONS, Komitet Obrony Niesprawiedliwie Ściganych; mógł więc skutecznie służyć przenoszeniu informacji bieżących, ekspertyz dotyczących różnych dziedzin życia społecznego (praworządność, swobody religijne, ekologia itp.).

Obok drugiego obiegu literackiego ważną rolę, zwłaszcza w środowiskach młodzieżowych, odegrał też niezależny ruch muzyczny. W Polsce znany jest przede wszystkim Karel Kryl (1944), nazywany bardem Praskiej Wiosny. Ale ten nurt jest niesłychanie bogaty i nieustannie odnawia się.

Mówiąc o niezależnym obiegu należy też wspomnieć nowy w Czechach szczególnie i w całej Czechosłowacji nurt odrodzenia religijnego, który zaznaczył się na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych; katolicki i ewangelicki samizdat to dziś nie tylko literatura duszpasterska na użytek praktyk religijnych, ale także poważne czasopisma filozoficzne.

Próbą wyjścia „z podziemia" drugiego obiegu było podjęcie na początku 1988 roku wydawania miesięcznika „Lidové noviny" (dosłownie: Gazeta Ludowa); jak dotąd legalizacji nie osiągnięto i nawet ostatnio redaktorzy zostali aresztowani, ale miesięcznik ukazuje się drugi rok regularnie.

Trudno w krótkm szkicu wyczerpać całe spektrum czeskiej literatury niezależnej. Można pokazać zjawiska najwybitniejsze i najbardziej typowe, charakterystyczne dla pewnych faz rozwojowych. Warto też — jak się wydaje — wspomnieć w tym kontekście, co z tego zakresu może poznać czytelnik polski.

W latach sześćdziesiątych publikowano dużo z czeskiej literatury, klasycznej i współczesnej. Po roku 1968 sytuacja

o b s a d a

Vaclav Havel

AUDIENCJA

Browarnik . . . . . TADEUSZ MADEJA
Waniek . . . . . JERZY LIPNICKI

Pavel Kohout

DEGRENGOLADA

Przesłuchujący I . . . . . ZBIGNIEW KACZMAREK
Przesłuchujący II . . . . . RYSZARD MACHOWSKI
Przesłuchujący III . . . . . TADEUSZ MADEJA
Waniek . . . . . JERZY LIPNICKI

Vaclav Havel

PROTEST

Staniek . . . . . RYSZARD MACHOWSKI
Waniek . . . . . JERZY LIPNICKI

reżyseria
JÓZEF SKWARK

scenografia
JACEK ZAGAJEWSKI

opracowanie muzyczne
JÓZEF SKWARK

sufler
Grażyna Nowak

asystent reżysera
Tadeusz Madeja

inspicjent
Maria Filipkowska

premiera — grudzień 1989 r.

uległa zmianie na gorsze: oficjalna czeska literatura, w której z powrotem zaczęły obowiązywać kanony w Polsce nie tylko dawniej odrzucone, ale na dobre zapomniane, przestała być czytelniczo interesująca. Jeśli na przełomie lat siedemdziesiątych utrzymaliśmy kontakt z czeskim życiem duchowym to tylko dzięki powstaniu także w Polsce drugiego obiegu i głównie dzięki jednemu tłumaczowi, który pierwszy i przez pewien czas niemal jedyny przekładał na język polski dzieła czeskich dysydentów — był nim Paweł Heartman, przede wszystkim jako tłumacz Hrabala i Kundery, relacji Zdeňka Mlynáře (1930) o dramatycznym roku 1968, „Mróz od Wschodu", znakomitej analizy „normalizacji" przez Milana Šimečkę (1930) „Przywrócenie porządku", świetnych komentarzy do „Zatajonego dokumentu" o represjach okresu stalinowskiego w Czechosłowacji i wielu innych tłumaczeń, opracowań i polemik. Dołączył do niego Andrzej S. Jagodziński, znany przede wszystkim jako tłumacz dramatów Havela (eseistykę Havela tłumaczył głównie Heartman) i autor książki „Banici", zawierającej wywiady z kilkudziesięcioma niezależnymi pisarzami czeskimi, żyjącymi na emgracji.

W polskich czasopismach i wydawnictwach niezależnych oraz emigracyjnych tłumaczenia z czeskiej literatury, komentarze dotyczące spraw czeskich zajmują w ostatnich latach stosunkowo dużo miejsca (podobnie zresztą w polskiej prasie katolickiej). Można mówić nawet o pewnej modzie na Czechów, którą w Polsce zainicjowało środowisko KOR-u; także w latach późniejszych, również po 13 grudnia 1981, niemal każde nowo powstające czasopismo niezależne starało się o „coś czeskiego" do swoich materiałów.

Pierwszym czeskim pisarzem w polskim obiegu niezależnym był Hrabal. Potem przyszła moda na Kunderę; w Polsce oczekiwano nawet, że to właśnie on dostanie nagrodę Nobla. Obecnie najbardziej znanym pisarzem i chyba w ogóle Czechem staje się u nas bez wątpienia Havel. Škvoreckiego zaczyna lansować Andrzej S. Jagodziński; czeka jeszcze na odkrycie Vaculík — gdyby jego „Sennik czeski" nie był tak gruby, na pewno zostałby już dawno przetłumaczony. W tej pasjonującej, niezwykle interesująco napisanej powieści w formie dziennika jednym z głównych wątków jest istnienie literatury niezależnej widzianej od strony jej „kuchni", bohatera-narratora, który a to pisze, a to ukrywa w przemyślnych schowkach dokończony rękopis, albo gdzieś go zanosi do introligatora czy roznosi przepisane egzemplarze do przyjaciół, coś skleja, podpisuje lub innym daje do podpisu, inkasuje pieniądze...

Powieść Vaculíka będzie kiedyś czytana jako swoisty pomnik czeskiego samizdatu. Innym pomnikiem niezależnej czeskiej literatury jest wydany najpierw dwukrotnie w Pradze, w samizdacie (1978, 1979), a następnie w „68-Publishers" w Toronto „Słownik czeskich pisarzy" z lat 1948—78/9). Słownik ten, uwzględniający pisarzy, którzy w tym okresie trwale lub czasowo, w całości lub w części byli objęci zapisem cenzury i zakazem publikacji, obejmuje znacznie ponad 300 biogramów. Pokazuje więc jak rozległa jest czeska literatura niezależna i tym samym, jakie straty ponosiła czeska kultura, poddana tak drastycznym ograniczeniom. Jeśli mimo nich i na przekór nim powstały w niej dzieła wybitne — dobrze to świadczy o stanie jej ducha.

Jacek Baluch

VACLAV HAVEL

Urodził się 5 X 1936 r. w Pradze. Jego ojciec był współwłaścicielem wytwórni filmowej Barrandov oraz sieci restauracji i sal koncertowych. W latach 50. ten status społeczny rodziny określony jako „burżuazyjne pochodzenie" w poważnym stopniu utrudnił Havlowi zdobycie wykształcenia. Pracując jako laborant w Wyższej Szkole Technologicznej zdobył maturę w gimnazjum wieczorowym. W latach 1955—57, po kilku bezskutecznych próbach został w końcu przyjęty na wydział ekonomiczny praskiej politechniki, z której po 2 latach został relegowany. Po odbyciu służby wojskowej podjął pracę w praskich teatrach (1959—60) początkowo jako montażysta sceniczny, później kierownik literacki (Teatr na Balustradzie — do 1968).

3 XII 1963 zadebiutował w Teatrze na Balustradzie sztuką „Garden party". Kolejna premiera to „Powiadomienie" (1966) w roku 1968 wystawiona na The New York Shakespeare Festiwal w USA.

Na IV Zjeździe Związku Pisarzy Czechosłowackich w 1967 r. Vaclav Havel wygłosił krytyczne przemówienie, które stało się początkiem jego wyjątkowo skomplikowanej sytuacji jako człowieka i pisarza. Po założeniu Koła Pisarzy Niezależnych (w łonie KPCz) został wybrany jego przewodniczącym. W 1968 otrzymał Wielką Austriacką Nagrodę Państwową w dziedzinie literatury europejskiej i w tym samym roku amerykańską nagrodę OBIE za „Powiadomienie" wystawioną w „off-Brodway Theatre" w Nowym Jorku. Dwa lata później został ponownie uhonorowany nagrodą OBIE za sztukę „Pazuk, czyli utrudniona możliwość koncentracji" (off-Brodway Theatre).

W latach 1971—72 trafił na listę autorów, których książki usunięto ze wszystkich bibliotek publicznych w Czechosłowacji.

Lata 1974—75 przyniosły kolejne sztuki, które nie mogąc doczekać się premier na czeskich scenach grane były za granicą („Spiskowcy" — Theater der Stadt Baden-Baden, „Motyl na antenie" — Norddeutscher Rundfunk). Pozbawiony możliwości pracy zawodowej zatrudnił się w 1974 do browaru w Trutnovie.

W 1976 w Akademietheater w Wiedniu odbyły się premiery 2 jednoaktówek „Audiencja" i „Wernisaż".

W styczniu 1977 r. został Havel jednym z trzech pierwszych sygnatariuszy Karty 77. Za „działalność na szkodę interesów państwa za granicą" został skazany na 14 miesięcy więzienia (z zawieszeniem na 3 lata). Odtąd jako konsekwentny rzecznik Karty bywa często aresztowany i skazywany (1979 — 4,5 roku więzienia).

W 1979 w Burgtheater w Wiedniu wystawiony został „Protest" (razem z „Atestem" P. Kohouta), w 1981 w Akademietheater w Wiedniu — „Górski hotel").

W 1982 Havel otrzymał Nagrodę Jana Palacha, a w rok później został (zaocznie) uhonorowany tytułem doktora honoris causa York University w Toronto i Uniwersytetu w Tuluzie.

W 1984 r. zapadł w więzieniu na ciężkie zapalenie płuc. Decyzją sądu otrzymał urlop w odbywaniu kary.

Wszystkie kolejne sztuki Havla wystawiane są poza granicami kraju — „Largo desolato", „Kuszenie", „Rewaloryzacja" — w Wiedniu. W 1986 otrzymał prestiżową holenderską nagrodę Erazma z Rotterdamu.

W styczniu 1989 r. po demonstracjach w rocznicę śmierci Jana Palacha został Havel ponownie skazany na 9 miesięcy więzienia, skąd wyszedł po odbyciu połowy kary.

W czerwcu br. został jednym z rzeczników manifestu „Kilka zdań". Była to forma protestu wobec konsekwentnego stanowiska władz odmawiających wydania Havlowi paszportu, w związku z czym pisarz nie mógł wziąć udziału w obchodach 200 rocznicy Rewolucji Francuskiej (na zaproszenie prezydenta Mitteranda), nie mógł wyjechać do Toronto na zaproszenie Pen Clubu, do Frankfurtu. Właśnie we Frankfurcie, w październiku 89 przyznano Havelowi prestiżową Nagrodę Pokoju księgarzy zachodnioniemieckich, która jest najpoważniejszym wyróżnieniem literackim w RFN. Ponadto, również w październiku otrzymał Havel nagrodę im. Olafa Palmego. Był jednym z najpoważniejszych kandydatów do pokojowej nagrody Nobla.

PAVEL KOHOUT
(ur. 1928 r.)

Po ukończeniu gimnazjum studiował na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Karola w Pradze. Pracował jako redaktor prasy, radia i telewizji, a w latach 1949—50 był attaché kulturalnym w Moskwie. Od 1957 roku poświęcił się wyłącznie pracy literackiej. Jest autorem wielu dramatów, tomów wierszy i opowiadań, scenariuszy i słuchowisk. Reżyserował też filmy i spektakle teatralne. Na początku lat 50. był czołowym piewcą „nowego ładu" — zwłaszcza w dramatach i w poezji. Stopniowo jednak „trzeźwiał" i w latach 60. był zwolennikiem demokratycznych reform życia społecznego i kulturalnego. Po 1968 roku znalazł się na indeksie i publikował tylko w obiegu niezależnym oraz na emigracji. W 1978 roku wyjechał na roczne stypendium do Wiednia, w trakcie którego został pozbawiony czeskiego obywatelstwa. W 1978 roku został laureatem Wielkiej Austriackiej Nagrody Państwowej. Mieszka obecnie w Wiedniu.

W Polsce znane są jego sztuki „Miłość" (Zielona Góra 1958, Warszawa 1959, Łódź 1959, Białystok 1959, Kalisz 1959, Jelenia Góra 1960, Kielce 1964) oraz „W 80 dni dookoła świata" (Kraków 1964, Łódź 1965). Jego opowiadania ukazały się w wydanej przez „Krąg" antologii „Bez nienawiści" (1984), a jednoaktówkę „Degrengolada" wystawia nadal warszawski Teatr Domowy.

Od tłumacza

Wszystko zaczęło się w 1976 roku. Wtedy to Vaclav Havel napisał dwie, do pewnego stopnia autobiograficzne, jednoaktówki: „Audiencja" i „Wernisaż", których głównym bohaterem był prześladowany przez władze pisarz i działacz niezależny Ferdynand Waniek. Światowy sukces jednoaktówek sprawił, że w dwa lata później (1978) Havel napisał „Protest", a Pavel Kohout „Atest", również z Ferdynandem Wańkiem. W 1981 roku, w czasie gdy Havel siedział w więzieniu, dwaj jego przyjaciele: Kohout i Pavel Landovsky (obaj zmuszeni przez władze czechosłowackie do wyjazdu do Wiednia, a następnie pozbawieni obywatelstwa czechosłowackiego), postanowili kontynuować cykl jednoaktówek i zadedykować je więzionemu Havlowi. Dzięki nowej parze autorów powstała „Degrengolada" (Kohout) i „Areszt" (Landowsky). Na tym jednak nie koniec. Kiedy w 1983 roku Havel opuścił więzienie, jego zwolniony wcześniej kolega z celi, działacz Karty 77, pisarz i tłumacz literatury polskiej Jiri Dienstbier, przywitał go na wolności... własną jednoaktówkę „Przyjęcie", również z Ferdynandem Wańkiem w roli głównej (tym razem Waniek w więzieniu, gdzie spotyka m.in. ... kolegę z browaru, ze sztuki „Audincja"!). I wreszcie w 1987 roku Pavel Kohout zamknął, jak na razie, cykl jednoaktówką „Safari" (Waniek na emigracji!). Czy będą dalsze? Nasza dotychczasowa historia nie notuje zbyt wielu udanych powrotów pisarzy z wygnania (a co najwyżej dopiero po ich śmierci), ale sztuka na szczęście rządzi się trochę innymi prawami.

Warto na koniec wspomnieć, że Ferdynand Waniek w całym cyklu zachował integralność własnej osobowości, charakterystyczne cechy psychofizyczne, własną biografię, a także szczególną funkcję moderatora działań, jaką pełni w każdej ze sztuk. Ile musiało to kosztować wysiłku wszystkich pisarzy podejmujących wyzwanie, o tym mogą wiedzieć tylko ci, którzy sami podejmowali kiedyś próby literackie. Owa spójność jednoaktówek posiada kapitalne znaczenie, dzięki niej bowiem tworzą one niezwykle ważny artystyczny dokument życia w Czechosłowacji (a także prawie we wszystkich krajach „realnego socjalizmu") lat siedemdziesiątych i pierwszej połowy lat osiemdziesiątych.

Ferdynand Waniek wchodzi w różne środowiska, pokazuje więc nie tylko stan świadomości „dysydentów", lecz także wszystkich innych grup społeczeństwa. A że na dodatek niemal wszystkie te sztuki są szalenie zabawne, więc nic dziwnego, że biją rekordy frekwencji w salach teatralnych Europy Zachodniej. Część z nich trafiła też i na polskie sceny. Oby znalazły się tam wszystkie.

Andrzej S. Jagodziński

Instytut Teatralny
ze zbiorów Polskiego Ośrodka ITI

kierownik techniczny: **Andrzej Krawczyk**

kierownicy pracowni:

krawieckiej damskiej: **Anna Nalikowska**
krawieckiej męskiej: **Romuald Kaczyński**
perukarsko-fryzjerskiej: **Halina Lewandowska**
malarskiej: **Ryszard Gieczewski**
stolarskiej: **Józef Reszeć**
ślusarskiej: **Tadeusz Gwarda**
tapicerskiej: **Wiesław Wtorek**
rekwizytorskiej: **Eugeniusz Tylicki**
szewskiej: **Gerard Foks**
prace farbiarskie: **Aniela Rymkiewicz**
dział akustyczno-elektryczny: **Ryszard Grabek**
brygadier sceny: **Alfred Kurek**

kierownik działu upowszechniania teatru: **Marek Świątecki**
scena objazdowa: **Elwira Koczan**
koordynacja pracy artystycznej: **Joanna Biesiada**
redakcja programu — **Elżbieta Lenkiewicz**

Kasa teatru czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 12.00—19.00, w niedziele: 16.00—19.00, tel. 27-39-15
Adres Teatru: Olsztyn, ul. 1 Maja 4, tel. centrali: 27-59-59

cena programu 200 zł

Z.G. ART Olsztyn, z. 778, n. 1000 egz., f. B-5 — Z-5/380